

Brak polotu i inwencji Autor tekstu: Roman Zaroff

Badania naukowe i odkrycia w dziedzinie genetyki, na przestrzeni ostatnich 30 lat znacznie poszerzyły zakres naszego zrozumienia procesów ewolucyjnych i naszego pokrewieństwa z innymi istotami żywymi. W sferze filozofii i ideologii genetyka dostarczyła nam jednocześnie dowodów na absurdalność nauk większości religii. (Zob. np. B. Kastory, [Genetyk poszukuje Boga](#), Newsweek)

Badania nad genotypem ssaków naczelnych wykazały, że dystans genetyczny pomiędzy człowiekiem (**Homo sapiens sapiens**) oraz szympansem (**Pan troglodytes**) wynosi mniej niż 2 procent. Badania te obejmowały analizy porównawcze genów, analizy sekwencji aminokwasów w białkach oraz dystansu immunologicznego. W efekcie przeprowadzenia tysięcy testów i analiz po wykalibrowaniu wyników wychodzi, że posiadamy 98,4 procent wspólnego genotypu z szympansem. Jednocześnie ustalono, że dystans genetyczny pomiędzy szympansem a gorylem (**Gorilla gorilla**) wynosi około 6 procent. Wynika z tego, że bliżej genetycznie szympansowi do człowieka niż do goryla. Bliżej niż myszy do szczura i koniowi do osła.

Przy tak bliskim stopniu pokrewieństwa istniejąca klasyfikacja biologiczna jest błędna. Wielu naukowców zwróciło już uwagę na to, że należałoby umieścić człowieka, szympansa, goryla i orangutana (**Pongo pygmaeus**) w tej samej rodzinie biologicznej (Family). Oznacza to zarzucenie nazw rodzin **Pongidae** (Małpy człekokształtne) i **Hominidae** (Człowiekowate) i wprowadzenie nowej wspólnej rodziny biologicznej. Ale to nie wszystko. Bliskość genetyczna wymagałaby jeszcze likwidacji rodzajów biologicznych **Homo**, **Australopithecine** i **Pan**; i wprowadzeniu na ich miejsce jednego wspólnego. Obejmowałyby on człowieka współczesnego, archaiczne formy ludzkie (**Homo erectus**, **Homo habilis** i inne), homonidy (**Australopithecus anamensis**, **Australopithecus afarensis**, **Australopithecus robustus** i inne) oraz oba gatunki szympansa (**Pan troglodytes** i **Pan paniscus**).

W sferze religii fakt ten ma ogromne implikacje. Jeśli Bóg stworzył człowieka „na obraz i podobieństwo boże” to sam jest ssakiem naczelnym różniącym się niewiele od szympansa. Co jest oczywistym nonsensem tak dla ateistów jak i wierzących. Jednocześnie użycie ponad 98 procent materiału genetycznego szympansa do stworzenia człowieka oznacza, że Bogu ogromnie brakuje polotu i inwencji albo po prostu możliwości.

Robota została zresztą spartolona. W organizmie człowieka występuje ponad 100 znanych atawizmów. To znaczy cech wstecznych, archaicznych i niepotrzebnych. Cech, które mogą utrudniać nam życie nie do tego jednak stopnia żeby wyeliminować nas ewolucyjnie jako gatunek. Dla przykładu, problemy z zębami mądrości wynikają z faktu, że rozmiar i garnitur zębów mamy australopiteka a szczękę mniejszą. Ząb mądrości ma trudności z normalnym „wyrżnięciem się”. Za dużo czasu mu to zajmuje i z tego powodu często się psuje, lub wyrasta krzywo. Platfusa dostajemy, bo kości naszych stóp nie są całkowicie adekwatne do dwunożności. Miewamy problemy z zatokami bo ich „kanały” odpływowe są tak skonstruowane, że u przypadków istot chodzących na dwóch łapach nie spełniają swojej funkcji. Dostajemy „gęsiej skórki” z zimna, czyli stawiamy futerko żeby nas ogrzewało. Nasz układ mięśni brzucha jest identyczny jak u czworonogów, to znaczy niezbyt dobrze przystosowany do pionowej pozycji ciała. W efekcie jesteśmy podatni na przepukliny brzuszne. itd., itd., itd.

Pozostaje jeszcze jedna kwestia. Oba gatunki szympansa są w sposób nietypowy dla innych zwierząt aktywne seksualnie odbywając regularnie stosunki z wieloma partnerami. Szympany kopulują nie tylko podczas rui w celu rozmnażania ale odgrywa to również ważną rolę społeczną. Biologa czy antropologa nie dziwi więc ludzki seksualizm i to, że odbywamy stosunki płciowe po prostu dla przyjemności. W kontekście religijnym wychodzi jednak na to, że Bóg, używając ponad 98 procent genotypu szympansa, z rozmysłem wyposażył nas w „grzeszny” seksualizm za który jednocześnie postanowił nas ukarać piekłem. Czy nie prościej i uczciwiej byłoby gdybyśmy „kochali się” tylko w okresie rui?

Wszystko to oczywiście jest totalnym zaprzeczeniem nadętego twierdzenia, że Bóg jest wszechmocny i wszechwiedzący. Przede wszystkim jednak jest to solidnym, bo naukowo

udowodnionym, dowodem na jego nieistnienie. Dowodem na absurdalność i nonsensowność religii. W innym bowiem przypadku oznaczałoby to, że Bóg jest ograniczonym partaczem.

Nie cieszymy się jednak zbyt tryumfem rozumu. Świat zabobonu, ignorancji i nawiedzenia, tych znanych od ponad 20 lat faktów albo nie zna, albo w intelektualnym zatwardzeniu nie przyjmuje do wiadomości.

*

„Horyzont”, Numer 2, Brisbane, październik 1997

Źródła:

- F.J. Ayala & J.A. Kiger, Modern Genetics (Menlo Park: The Benjamin/Cummings Publishing Co. , Inc., 1980).
- S. Jones, The Language of the Genes (London: Harper Collins Publishers, 1993)
- P. L. Stein & B. M. Rowe, Physical Anthropology (New York: McGraw-Hill Book Co., 1974).

Roman Zaroff

Doktor historii, mediewista. W latach 1999-2001 wykładał historię w University of Queensland (Australia), obecnie związany jest z School of Historical and Religious Studies w Monash University. Redagował pierwszy internetowy magazyn racjonalistów, sceptyków i ateistów - HORYZONT, istniejący w latach 1997-2001. Od wielu lat mieszka w Australii.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 09-03-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3988) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3988>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl